

Jacek Jan Pawlik  
Katedra Nauk o Rodzinie  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## **Klimat a codzienność. Życie w mieście Lomé podczas powodzi**

**Climate and everyday life.  
Living in the city of Lomé during floods**

### **Abstract**

In Lomé, as in wintertime in Europe, life in the public space dies after heavy rains. The article presents Lomé in the peak of the rainy season, especially during floods. In many districts people struggle with the effects of flooding, flooded homes, impassable streets, mustiness and lack of drinking water. How do people react to their fate? What associations are aroused by the flood situation? Who is blamed for the plight? What are the proposed solutions? In the first part, the author shows the natural substrate of floods in the context of anarchic construction and chaotic development of the city. Next, the economic and social impacts of flooding are discussed. In the third part of the article, attention is drawn to the comments of inhabitants on the causes and effects of floods as well as their opinions on the effectiveness of state authorities in emergency situations.

**Key words:** Togo, Lomé, urban planning, flood

\* \* \*

W Lomé, podobnie jak w zimie w Europie, po ulewnych deszczach zamiera życie w przestrzeni publicznej. Artykuł przedstawia Lomé w szczytowej fazie pory deszczowej, szczególnie podczas powodzi. W wielu dzielnicach ludność walczy ze skutkami podtopień, zalaniem domów, nieprzejezdnymi ulicami, stęchlizną i brakiem wody pitnej. Jak ludzie reagują na swój los? Jakie skojarzenia wywołuje sytuacja powodziowa? Kogo obwinia się za trudną sytuację? Jakie proponuje się rozwiązania? W pierwszej części ukazano naturalne podłoże powodzi w kontekście anarchicznej zabudowy i chaotycznego rozwoju miasta. Następnie omówiono skutki ekonomiczne i społeczne powodzi. W trzeciej części artykułu zwrócono uwagę na komentarze mieszkańców dotyczące przyczyn i skutków powodzi oraz ich opinie na temat skuteczności działania organów państwowych w sytuacjach zagrożeń.

**Słowa kluczowe:** Togo, Lomé, urbanistyka, powódź

Data wpływu: 31.12.2016

Data akceptacji: 05.09.2017

Gwałtowny rozwój miast afrykańskich odpowiada ogólnej tendencji globalnego Południa, zgodnie z którą procesy urbanizacyjne stanowią główną cechę dynamiki społecznej i ekonomicznej. Miasta stanowią jednocześnie regionalne i narodowe mechanizmy rozwoju gospodarczego, centra kultury, miejsca schronienia dla biednych i uciśnionych, a także źródło zanieczyszczenia środowiska, ośrodki nadużyć, przemocy i zniewolenia imigrantów, nielegalnych robotników, kobiet i dzieci.

Miasto jako miejsce praktyki codzienności umożliwia wartościujący wgląd do powiązań między globalną ekonomią kapitalistyczną a charakterem i strukturą ludzkiego doświadczenia. Nie jest to jedyne miejsce, w którym powiązania te są dostrzegalne, ale to właśnie tutaj, ze względu na ich zintensyfikowanie, można najlepiej zrozumieć zachodzące procesy i ich skutki na poziomie ludzkim<sup>1</sup>.

Miasto można rozpatrywać wielopoziomowo. Przede wszystkim jest to środowisko życia o stosunkowo dużej liczbie mieszkańców na niewielkim obszarze, o gęstej zabudowie z dużą przewagą pracujących poza rolnictwem, w przemyśle lub w usługach, cechujących się miejskim stylem życia. Jest to też żywa wspólnota rozwijająca się w pewnej strukturze przestrzennej, którą cechuje swoisty sposób gospodarowania, oryginalna kultura, system wartości i przyjęty model wychowania. Można też rozważać miasto z punktu widzenia różnorodności symboliczno-kulturowej, a także na podstawie krążących wokół niego mitów, stereotypów i metafor. Dla potrzeb niniejszego artykułu odpowiednie jest spojrzenie na miasto jako żywą tkankę, ludzi przysposabiających swe własne miejsce do dostatniego życia, a przynajmniej do przeżycia kolejnych dni i miesięcy.

W artykule tym przedstawiono Lomé w szczytowej fazie pory deszczowej, kiedy miasto nawiedzają powodzie. W wielu dzielnicach miasta ludność walczy ze skutkami podtopień, zalaniem domów, nieprzejezdnymi ulicami, stęchlizną i brakiem wody pitnej. W pierwszej części ukazano naturalne podłoże powodzi w kontekście anarchicznej zabudowy i chaotycznego rozwoju miasta. Następnie omówiono skutki ekonomiczne i społeczne powodzi. W końcowej części artykułu zwrócono uwagę na komentarze mieszkańców, dotyczące przyczyn i skutków powodzi oraz ich opinie na temat skuteczności działania organów państwowych w obliczu sytuacji zagrożenia.

Wybór Lomé nie jest przypadkowy<sup>2</sup>. Stolica niewielkiego państwa afrykańskiego, podobnie jak wiele miast afrykańskich przeżywa gwałtowny rozwój. W ciągu 120 lat swego istnienia jako stolica kraju, z niewielkiej osady handlowej Lomé przerodziło się w milionową metropolię<sup>3</sup>. Tak gwałtowny rozwój nie jest wyjątkiem pośród miast afry-

<sup>1</sup> Low 1997, s. 403.

<sup>2</sup> Autor prowadził tam badania terenowe w miesiącach letnich 2011, 2014 oraz na przełomie 2015/2016, w sumie 20 tygodni.

<sup>3</sup> Dziś Lomé w granicach miasta liczy 837 437 mieszkańców, natomiast tzw. Grand Lomé, ok. 1,5 mln. Spis ludności z 2010 roku. Recensement 2011, s. 47.

kańskich. Podobnie rozwijają się inne miasta wybrzeża Zatoki Gwinejskiej, m.in. stolice sąsiadujących z Togo państw. W drodze na wschód do Kotonu (135 km) lub na zachód do Akry (242 km) coraz rzadziej spotyka się tereny niezabudowane. Miasta rozlewają się jak woda z przepelnionych akwenów i z czasem trudno jest zgadnąć, gdzie kończy się jedno a zaczyna drugie. Analitycy przewidują, że pas nadmorski liczący ok. 500 km od Benin City w Nigerii do stolicy Ghany, Akry, do 2020 roku stanowić będzie megalopolis liczące 25 mln mieszkańców, w tym 5 miast powyżej miliona mieszkańców: Lagos (12 760 tys.), Wielka Akra (4 200 tys.), Kotonu (3 100 tys.), Lomé (2 400 tys.) i Benin City (2 000 tys.)<sup>4</sup>.

Czym spowodowany jest tak gwałtowny rozwój togijskiej stolicy? Podobnie jak w przypadku sąsiadujących metropolii należy przede wszystkim zwrócić uwagę na „litoralizację” i metropolizację. Pierwszy z czynników wynika z położenia geograficznego. Usytuowanie Lomé nad Zatoką Gwinejską ułatwia wymianę handlową na skalę międzynarodową. Miasto dysponuje portem głębokowodnym, który obsługuje nie tylko Togo, ale również kraje śródlądowe Burkina Faso, Mali i Niger. Z Lomé prowadziły kiedyś linie kolejowe w głąb kraju (dziś tylko jedna z nich jest czynna) oraz główna droga tranzytowa na północ, regularnie remontowana. Miasto łączy sieć drogową z sąsiadującymi na wybrzeżu Zatoki Gwinejskiej stolicami, a międzynarodowy port lotniczy ułatwia komunikację międzynarodową.

Jako stolica kraju Lomé mobilizuje tysiące urzędników w centrach administracyjnych, zaś przez miejsce usytuowania wielu zakładów przemysłowych, ośrodków edukacyjnych i naukowych, przyciąga ludność w poszukiwaniu pracy, awansu i lepszego jutra. Metropolia elektryzuje życie, które płynie szybciej i bardziej intensywnie niż gdzie indziej w Togo. Nawet uczniowie szkół średnich przyznają, że w Lomé nauka przychodzi łatwiej w porównaniu do wioski lub miasteczka, w których brakuje dopingiu i motywacji rozwoju. Choć na wsi dostęp do żywności jest łatwiejszy, to właśnie miasto daje większe szanse, napawa nadzieją i otwiera perspektywy, mimo że za lepszą przyszłość trzeba nierzadko słono zapłacić (m.in. przez niedożywienie, zubożenie, przemoc).

Napływu ludności do miast nie daje się zatrzymać. W starszych dzielnicach Lomé brakuje miejsca pod zabudowę, dlatego miasto pączkuje. Wykorzystuje się każdą wolną przestrzeń, nie bacząc na ukształtowanie terenu czy ryzyko podtopień. Na tę chaotyczną, a nawet agresywną interwencję natura jednak ostro reaguje, od czasu do czasu przypomina o swoim istnieniu i swoich prawach, a w końcu demonstruje swoją siłę w postaci żywiołu. Najbardziej odczuwalnym żywiołem w Lomé jest woda, która co roku wyrządza poważne szkody pozostawiając zalane lub zawalone domy, podmyte drogi, cuchnące stęchłąką sterty śmieci i zwiększone ryzyko chorób.

Powódź to sytuacja nadzwyczajna, z jaką muszą zmierzyć się mieszkańcy. Przerwywa ona bieg normalnego życia i zmusza do zdecydowanych reakcji. Na poziomie

<sup>4</sup> Lattre, Brah 1998, s. 21.

społecznym jest to okazja do okazania solidarności międzyludzkiej przez sąsiedzką pomoc oraz wspólnie podjęte inicjatywy w ramach rodziny, a nawet dzielnicy. Niezależnie od ilości opadów, corocznie pewne obszary Lomé narażone są na niebezpieczeństwo podtopień. Zmienia się jedynie ich zasięg oraz długość czasu zalegania stojącej wody. Choć mieszkańcy zagrożonych powodzią obszarów miasta są świadomi grożącego ryzyka, niewielu rezygnuje ze zdobytego czasem z wielkim trudem kawałka ziemi i postawionego tam domu.

### Ukształtowanie terenu a zabudowa

Najstarsze opisy Lomé wspominają mierzeję porośniętą lasem, z charakterystyczną rośliną „alo” (*Sordineia warneckeii* Engl.), która dała nazwę temu miejscu (*alome* = pośród *alo*). Mierzeja była pierwotnym miejscem usytuowania osady<sup>5</sup>, która powstała tuż przy granicy brytyjskiej kolonii Złotego Wybrzeża jako miejsce przemytu obłożonych przez Brytyjczyków wysokim cłem produktów, głównie alkoholu. Lomé powstaje więc na *no man's land*, który od 1884 roku wchodzi w skład niemieckiej kolonii Togo. W roku 1897 gubernator niemiecki August Koehler przenosi tu stolicę kolonii ze względu na korzystne położenie miejsca, z którego wychodziły szlaki handlowe do wnętrza kraju<sup>6</sup>. Plany urbanizacyjne Niemców nie wybiegały zasadniczo poza granice mierzei i przewidywały w perspektywie pięćdziesięciu lat zaledwie 10 000 mieszkańców<sup>7</sup>.

Po pierwszej wojnie światowej Togo staje się protektorem francuskim, zaś w 1960 roku uzyskuje niepodległość z Lomé jako stolicą. W tym czasie liczące ok. 85 000 mieszkańców miasto obejmuje obszar między Atlantykiem a zalewem, niemniej dość szybko, wraz z napływem siły roboczej przekracza zalew, zajmując coraz większe terytorium, które nieprzerwanie się powiększa<sup>8</sup>. Dziś, gdy porówna się dwa i pół kilometra szerokości mierzeję i odległość ok. 15 kilometrów od morza do północnej granicy miasta, łatwo stwierdzić, że przewidywania niemieckie były mocno zaniżone.

Zalew, który pozostał wewnątrz aglomeracji, dzieli ją na dwie nierówne części. Jego pierwotna forma poprzez prace regulacyjne przybrała postać trzech podłużnych jezior o szerokości 200 m, kolejno od zachodu na wschód: Lac Ouest, Lac Est i Lac Bè (zasadniczo dwa, ponieważ Lac Est i Lac Bè dzieli jedynie most). Prace związane z uregulowaniem zalewu zostały przeprowadzone w 1968 roku po wielkiej powodzi. Między Lac Ouest a Lac Est część zalewu zasypano, pozostawiając łączący oba jeziora kanał, który służy do wyrównywania poziomu wody. Jeziora mają połączenie kanałowe z oceanem, co pozwala na ewakuowanie nadmiaru wody. Kiedy prowadzono prace regulacyjne zalewu przewidywano czwarte jezioro, na wschód od Lac Bè, które miało stanowić

<sup>5</sup> Marguerat 1998, s. 60

<sup>6</sup> Marguerat 1999, s. 20–26.

<sup>7</sup> Sossou 2005.

<sup>8</sup> Janssens 1998, s. 305.

naturalne przedłużenie zalewu do doliny rzeki Zio, wpadającej do położonego dalej na wschód, dużego jeziora: Lac Togo<sup>9</sup>. Prac tych nigdy nie wykonano.

Z punktu widzenia ukształtowania terenu, przestrzeń, jaką zajmuje Lomé, przedstawia się następująco. Posuwając się z południa na północ jest to najpierw mierzeja (średnio 5 m n.p.m.), dalej dolina zalewu przechodząca na wschodzie w dolinę rzeki Zio. Za doliną wyraźnie wznoszący się teren (miejscami do 30 m n.p.m.) prowadzi na rodzaj płaskowyżu o pofałdowanej powierzchni, z naturalnymi zagłębieniami oraz dolinami<sup>10</sup>. Przestrzeń ta jest coraz gęściej zabudowywana, często bez brania pod uwagę niedogodności związanych z ukształtowaniem terenu.

W Lomé występują dwie pory deszczowe, duża, od maja do lipca i mała, pod koniec września i w październiku, zaś pomiędzy nimi jest krótki okres bez deszczu. Od listopada zaczyna się pora sucha, która trwa do kwietnia<sup>11</sup>. Trzeba zaznaczyć, że przedstawiony podział jest dość schematyczny, ponieważ coraz częściej zdarzają się anomalie pogodowe. W porównaniu z europejskimi porami roku należałoby przypisać porę suchą jesieni i zimie, natomiast porę deszczową wiosnie i latu. Odpowiada to w przybliżeniu czasowi wegetacji roślinności. Niemniej, w mieście nie uprawia się ziemi, nie ma pól oczekujących na życiodajny deszcz – warunek wzrostu roślin, stąd sezon rolniczy nie odgrywa tu roli. W mieście, szczególnie w mieście afrykańskim, w którym życie przebiega w przestrzeni otwartej, na zewnątrz, przed wejściem do domów, na ulicach i placach, to właśnie brak deszczu sprzyja ożywieniu aktywności. Pora deszczowa zaś związana z intensyfikacją opadów deszczu stanowi przeszkodę, utrudnienie, stałe napięcie. Zbliżający się deszcz zmusza do natychmiastowej reakcji, opróżnienia straganów i zabezpieczenia towaru. Na czas deszczu życie w przestrzeni publicznej zamiera, jak to często bywa w zimie w klimacie umiarkowanym. Pora deszczowa, podobnie jak zima, powoduje zwolnienie rytmu życia na zewnątrz, wycofanie się do prywatności i zamkniętych pomieszczeń. Stanowi utrudnienie, które trudno przewidzieć, któremu nie można zapobiec, a z którym trzeba się zmierzyć podejmując walkę z konsekwencjami żywiołu.

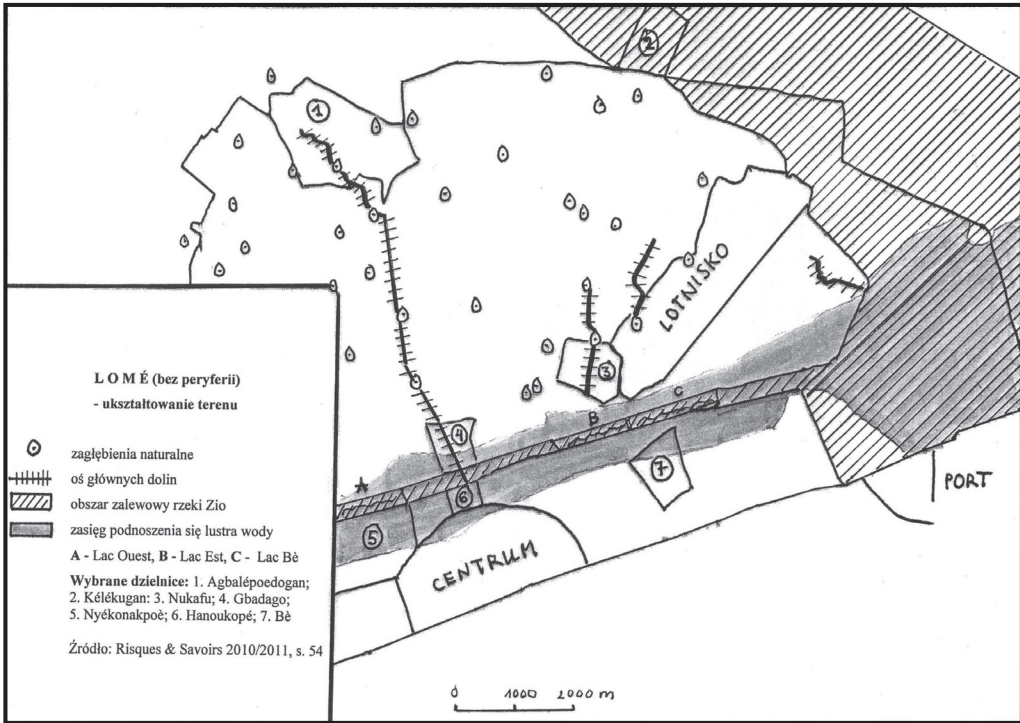
Ulewnie deszcze, jakie charakteryzują porę deszczową w Lomé, powodują częste zasilania i wezbrania. Zasilanie należy rozumieć jako spływ po powierzchni terenu wody z opadów atmosferycznych, przy czym intensywność zasilania przewyższa intensywność infiltracji<sup>12</sup>. Nukafu i Agbalépédogan to najbardziej dotknięte zasilaniem dzielnice Lomé, w których woda z zasilania zalewa niżej położone tereny po każdym większym deszczu. W Nukafu istnieją dwa większe naturalne zagłębienia i jedna znacząca dolina

<sup>9</sup> Risque & Savoie 2010–2011, s. 15.

<sup>10</sup> Nyassogbo 2005, s. 398–399.

<sup>11</sup> Średnia temperatura w latach 2000–2016 to 26,8°C, najniższa średnia występuje w czerwcu: 23,5°C, a najwyższa, w styczniu i kwietniu: 29,6°C. W tym samym okresie w Lomé odnotowano średnio 832,8 mm opadów rocznie, najwięcej w czerwcu: średnio 146,7 mm i maju: średnio 141,6 mm, następnie w październiku: średnio 102,5 mm i kwietniu: średnio 91,4 mm. Zob. Normales et records 2017.

<sup>12</sup> Borowska-Stefańska 2014, s. 139.



Fot. 1. Lomé – ukształtowanie terenu; na podstawie *Risques & Savoirs. Prévention du risque inondation à Lomé. Devenir acteur de sa sécurité*, 2010–2011, s. 54.

całkowicie zabudowane. W Agbalépédogan kilka razy w porze deszczowej znaczny obszar dzielnicy znajdował się kiedyś pod wodą. Sytuację częściowo poprawiło zbudowanie zbiornika retencyjnego w 2010 roku, który gromadzi zasilenie burzowe<sup>13</sup>.

Wezbranie to znaczne podniesienie się stanu wody płynącej, powstałe w wyniku nadmiernego jej zasilania lub wskutek piętrzenia wody<sup>14</sup>. W Lomé naturalnymi ciekami, które poddane są wezbraniu w porze deszczowej są jeziora zalewu oraz rzeka Zio, która choć nie przepływa przez Lomé, to jednak stanowi wschodnią flankę miasta, a jej naturalne doliny od dawna stanowią teren zabudowy miejskiej. Konsekwencją wezbrania może być powódź, a więc czasowe pokrycie przez wodę terenu, który w normalnych warunkach nie jest pokryty wodą, powodujące zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, środowiska, dziedzictwa kulturowego oraz działalności gospodarczej<sup>15</sup>.

Rozróżnienie między zasilaniem a powodzią jest o tyle istotne, że z problemem tym boryka się ludność Lomé przy każdym większym deszczu, natomiast powódź

<sup>13</sup> Planuje się drugi, o pojemności 116 m<sup>3</sup>. Risques & Savoirs 2010–2011, s. 55,

<sup>14</sup> Borowska-Stefańska 2014, s. 138–139.

<sup>15</sup> *Prawo wodne* 2001, Art. 9. pkt 1 nr 10.



powodowana jest przez serię intensywnych opadów. Faktem jest, że Lomé coraz częściej nawiedzane jest przez powodzie. Choć od uzyskania niepodległości większych powodzi odnotowano niewiele, mnożą się one w XXI wieku. Najdotkliwsza w skutkach miała miejsce w 2008 roku, ale też powodzie z 2002, 2007, 2009 i 2010 roku były nie mniej tragicznie.

W samym centrum miasta istnieje zagrożenie powodzią przez wezbranie poziomu wód w jeziorach zalewu. To właśnie dzielnice położone w jego pobliżu są najbardziej narażone na skutki tego żywiołu: Nyékonakpoè, Hanoukopé, Bè i Tokoin-Gbadago. Trzy pierwsze usytuowane są od strony południowej, na mierzei, a więc na obszarze położonym zaledwie kilka metrów powyżej poziomu zalewu. Od strony północnej, tam gdzie teren wznosi się, niebezpieczeństwo wezbrania wód zalewu jest znikome, niemniej dzielnicę Tokoin-Gbadago, przez którą przechodzi naturalna dolina, zalewają corocznie ściekające ze wzniesienia wody.

Inny obszar powodzi związanych z zalewem to dolina rzeki Zio, będąca jego naturalnym przedłużeniem. W dolinie tej powstały nowe dzielnice miasta, które „naturalnie” stoją pod wodą przy każdym większym deszczu. Ta sama rzeka Zio ma swoje rozlewiska w północnej części miasta, na których położone są dzielnice Attiégu, Kélékougan, Agoè-Zongo, Togblekopé i Adétikopé<sup>16</sup>.

Natura wyznacza wartość przestrzeni w Lomé. Stolica Togo jest znana z tego, że nie ma dzielnic bogatych i biednych, a bogactwo z ubóstwem sąsiadują blisko ze sobą. Jednak ryzyko powodzi kwalifikuje działki budowlane jako lepsze i gorsze miejsca pod zabudowę. W miejscach zwiększonego ryzyka powodzi, teren jest tańszy niż kilkadziesiąt lub kilkaset metrów dalej, gdzie nie ma obawy podtopień. Dzielnice mające „renomę” znajdowania się pod wodą w porze deszczowej nie cieszą się popularnością, a ci, których na to stać, wyprowadzają się, by zbudować rezydencję na niezagrażonym podtopieniami miejscu. Często jednak opuszczenie domu nie jest proste, szczególnie w przypadku dziedziczonej posiadłości rodzinnej, co ma miejsce w starych dzielnicach Lomé usytuowanych na mierzei, takich jak Bè i Nyékonakpoè.

Powódź więc w Lomé to wystąpienie z brzegów jezior zalewu i rzeki Zio, a także gromadzenie się w naturalnych zagłębieniach wody z zasilania. Po intensywnych opadach stolica Togo może znaleźć się na kilku godzin, a miejscami nawet na kilka tygodni pod wodą. Bez wątplenia ma to poważne konsekwencje dla życia w mieście. W przeprowadzanych wywiadach często powtarzają się narzekania na szkody wyrządzone przez gwałtowne i obfite opady. Każdy większy deszcz stanowi zagrożenie zalania, co bardzo utrudnia normalny bieg życia. W porze deszczowej trzeba stale być w pogotowiu. Niektórzy respondenci podkreślali, że zmienili miejsce zamieszkania tylko dlatego, żeby nie musieć obawiać się deszczów.

<sup>16</sup> Klassou 2014, s. 4–5.

## Konsekwencje dla mieszkańców miasta

Dramaturgię powodzi wyraża następujący fragment notatki prasowej z 17 lipca 2002 roku „O godzinie 22.00 mieszkańców Nukafu obudziły krzyki i plusk wody, która z furią wciskała się do pomieszczeń, kanałów ściekowych i toalet”<sup>17</sup>. Nierzadko można zaobserwować mieszkańców nie tylko tej dzielnicy obudzonych przez sięgającą metra wodę, na której powierzchni pływają łóżka, materace, maty, naczynia kuchenne i inne przedmioty użytku codziennego. W pobliżu jezior, w zalanych pokojach lub na podwórku domu można łapać ryby. Dramaturgia powodzi to także ofiary w ludziach. Przy każdym zalaniu prasa wymienia zabitych i rannych z powodu utonięć lub przygniecionych gruzami zawalonych domów.

Powódź to przede wszystkim zalane domy, tysiące ludzi bez dachu na głowę. Ze względu na słabe fundamenty wiele domów po podmyciu zawala się. Ludzie zalanych domów zmuszeni są je opuścić, ponieważ zdecydowana ich większość to domy parterowe, a więc nie można przenieść się na piętro. Ze skromnym dobytkiem, jaki udało się uratować, przenoszą się do krewnych w mieście lub poza Lomé. Powrócą po ustąpieniu wody, najczęściej dopiero po zakończeniu pory deszczów. Ktoś z sąsiadów będzie czuwał nad pozostawionym dobytkiem, ponieważ, jak to bywa w podobnych przypadkach, można stać się on łatwym łupem złodziei.

Ci, których dom został przez wodę zaoszczędzony, nie mają łatwego życia. Aby wyjść z domu, potrzebne jest ubranie dostosowane do walki ze stojącą wodą, która przekształca ulice i arterie w prawdziwe jeziora. Togijczycy opóźniają lub ograniczają wyjścia z domu, kiedy tylko zapowiadany jest deszcz. Aby dojść do pracy, urzędnicy ściągają buty i podciągają wysoko spodnie, aby przejść przez zalane ulice.

Na rozlewiskach stojącej wody szybko powstają kładki, które pozwalają przejść z jednej strony na drugą, oczywiście za opłatą (ok. 50 frs. CFA<sup>18</sup>). Inni mieszkańcy dają się przewozić w pirogach, jeśli jest więcej wody. Najbardziej jednak popularnym środkiem transportu przez wodę są platformy, służące zwykle do przewozu towarów.

Sytuacja powodziowa spowodowała, że wózki-platformy znalazły nowe zastosowanie, a ciągnący je przewoźnicy uzyskali dodatkowe źródło dochodu. Są to zwykle młodzieńcy, dysponujący atletyczną siłą, bo ciągnięcie lub pchanie wózków w wodzie wymaga dużego wysiłku. Przewoźnicy ci znają dokładnie ukształtowanie powierzchni pod wodą, muszą bowiem ominąć ewentualne zagłębienia i inne przeszkody. Główny problem w tym, że pracując mają cały czas nogi w wodzie<sup>19</sup>.

Ulica odgrywa zasadniczą rolę w przestrzeni miejskiej. Poza przelotowymi arteriami, gdzie ruch samochodowy nie pozwala na animację bezpośrednich relacji międzyludzkich, ulica wraz ze skrzyżowaniami stanowi ważne miejsce wymiany, handlu, usług

<sup>17</sup> Panapress 2002.

<sup>18</sup> 1 Euro = 656 Frs. CFA (kurs stały)

<sup>19</sup> *Risques & Savoirs* 2010–2011, s. 35.



i relacji. Zalana na jakiś czas zamienia się w głębokie (0,5 – 1 m) kałuże, uniemożliwiające jakąkolwiek aktywność. Miejsce bowiem sprzedaży, wymiany i usług znajduje się tymczasowo pod wodą. Jeśli tylko dom nie jest całkowicie zalany, a zapas towaru nie uległ zniszczeniu, jest szansa na jego sprzedaż detaliczną. Trzeba tylko znaleźć „dobre” miejsce i rozłożyć towar na prowizorycznym straganie lub zdecydować się na handel obnośny.

Utrudnienia cierpią również ci, którzy zawodowo zajmują się handlem na szeroka skalę i mają wynajęte miejsce na targowisku, które albo znalazło się pod wodą, albo dostęp do niego jest utrudniony z powodu powodzi. Taki przypadek miał miejsce w 2002 roku na Targowisku Hédzranaowé, opisany przez Guy Mario. Handlarki żaliły się, że nie mają gdzie rozłożyć towar, bo spora część placu targowego pozostawała pod wodą. Dotyczyło to głównie straganów położonych na zewnątrz, na północnozachodniej esplanadzie, która została zalana na wysokość 50 cm. „Z oddali odnosi się wrażenie, że jest to jezioro, które uniemożliwia jakąkolwiek działalność handlową wokół głównego budynku” – pisał dziennikarz<sup>20</sup>.

Na wspomnianym targowisku przewoźnicy pomnożyli dochód transportując przez zalaną esplanadę, rano i wieczorem, zarówno towar jak i sprzedawców, którzy mieli stoiska wewnątrz hali targowej. Natomiast podczas dnia transportowali klientów, którzy przybyli na zakupy. Cena za przejazd w 2002 r. wynosiła od 25 do 50 Frs. CFA (w zależności od wysokości poziomu wody), w 2009 r. wzrosła do 100 Frs. CFA, czyli o 100% (spadek realnej wartości pieniądza i ogólny wzrost cen). Przewoźnicy tłumaczyli, że zarobione pieniądze posłużą na leczenie, ponieważ mając przez długie godziny nogi w wodzie, narażeni są na choroby. Zwykle w okresie powodzi wzrastają ceny towarów, ceny transportu, ceny przejazdu taksówką, ponieważ trzeba często objeżdżać ulice zalane wodą. Na domiar złego, podczas powodzi w 2009 r. wzrosły ceny paliw<sup>21</sup>.

Paradoksem wydaje się stwierdzenie, że podczas powodzi brakuje wody. Prawdą jednak jest, że powodzią borykają się często z brakiem wody do picia. W Lomé sytuacja może stać się katastrofalna, ponieważ szacuje się, że w samym mieście 250 000 ludzi nie ma dostępu do wodociągów. Korzysta się z płytkich studni (żyły wodne są już na 2 m głębokości), albo z około 70 studni głębinowych, będących własnością prywatną, a zatem korzystanie z nich jest płatne. Podczas powodzi w zalanej dzielnicy większość punktów czerpania wody jest pod wodą. Ludzie zmuszeni są do picia spływającej wody, narażając się na niebezpieczeństwo chorób. W istocie rzeczy pod koniec każdej pory deszczowej w Lomé odnotowuje się kilkadziesiąt przypadków cholery, nie mówiąc o innych chorobach biegunkowych. Ponadto nasila się malaria, ponieważ stojąca woda stwarza dogodne warunki do rozmnażania się komarów, które ją roznoszą<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> Mario 2002.

<sup>21</sup> Combey 2009.

<sup>22</sup> *Strategie* 2010, s.2–3.

## Nieszczęście oczami ludzi i prasy

Skąd to nasilanie się powodzi? Dyskurs oficjalny ucieka się chętnie do retoryki ocieplania się klimatu i zwiększenie się gwałtownych opadów deszczu<sup>23</sup>. Choć wiele w tym prawdy, jednak tego typu wyjaśnienia, sugerujące konieczność pogodzenia się z losem, kryją główne przyczyny powodzi, a mianowicie nieprzemyślane interwencje ludzkie.

Tragedia wszystkich powodzi jest podobna, niezależnie od kraju. Utrata życia lub zranienie to najwyższa ofiara tej klęski żywiołowej. Jeśli chodzi o Lomé, odnotowuje się kilka przypadków śmierci i kilkunastu rannych przy każdej większej powodzi. Jednak rozmiar tragedii wyraża się głównie w stratach materialnych. Dla niektórych mieszkańców zalanie domu jest czymś wyjątkowym, ale są też tacy, a nawet całe sektory dzielnic, u których domy zalewane są corocznie. W niektórych sektorach, takich jak Cassablanca czy Agbalépédogan oraz przedmieść: Agoè-Zongo czy Agoè-Demakpo ludność mieszka w domach „sezonowo”, tzn. w szczytowym okresie deszczów wyprowadza się poza miasto.

Jak ludzie reagują na swój los? Kogo obwiniają za trudną sytuację? Jakie rozwiązania proponują? Najwięcej uwagi przyciąga występowanie z brzegów wody z jezior zalewu. System, który wprowadzono podczas prac regulacyjnych, miał na celu ewakuowanie nadmiaru wody do oceanu. Zbudowano kanał podziemny łączący zalew z morzem, zainstalowano również urządzenia przepompowujące wodę. Dziś eksperci szacują, że przepustowość kanału jest ok. 30% (na pewnych odcinkach wymaga on gruntownego remontu), a na domiar złego pompy przepompowni nie działają już od 1975 roku<sup>24</sup>. O problemie odprowadzania nadmiaru wody dyskutuje się w prasie często. Za przyczynę podaje się niedrożność kanałów odprowadzających nadmiar wody do morza, zaś za niedbaniami obarcza się władze miejskie.

Dla niektórych ludzi wyjaśnienia te nie wydają się wystarczające. Pod koniec rządów generała Gnassingbé Eyadémy pogłoski mówiły o umyślnym zasypaniu kanału prowadzącego do morza. Tłumaczono to tym, że najemnicy, którzy próbowali obalić reżym 23 września 1986 roku wykorzystali kanał, aby przedostać się do obozu wojskowego, w którym rezydował prezydent. Zaraz po nieudanym zamachu miano zasypać kanał dla bezpieczeństwa władzy, nie zważając na konsekwencje dla ludności<sup>25</sup>. Na poparcie takiego postępowania władzy mówiło się o tym, że ofiarami wezbrania wód jezior zalewu były dzielnice uważane za gniazda politycznej opozycji, że w ten sposób przeciwnicy zostali ukarani.

Innym jeszcze argumentem, będącym przedmiotem pogłosek, deprecjonującym Eyadémę, było zasypanie, podobno na jego rozkaz, naturalnej doliny, gdzie mogła się

<sup>23</sup> Olvera i in. 2009, s. 4–5.

<sup>24</sup> Mario 2002.

<sup>25</sup> Sossou 2005.

wylewać część wód zalewu i utworzenie na tym miejscu placu, któremu nadano imię Reinharta Bonnké, od nazwiska egzorcysty i uzdrowiciela, który odwiedził Togo w 1990 roku, gromadząc tłumy. Miał on zdobyć przychylność prezydenta przyrzekając mu długowieczność<sup>26</sup>.

Po zmianie reżimu w 2005 roku zauważa się pewne odpolitycznienie dyskursu związanego z powodziami. Syn Eyadémy, który przejął władzę, Faure Gnassingbé, nie ma w sobie czaru mitologizacji, ani też nie wzbudza tak wielkiej nienawiści jak ojciec. Co do przyczyn powodzi dominuje dzisiaj dyskurs zwracający uwagę na zaniedbania zarządu miasta i nieroztropność niektórych mieszkańców.

Jako jedną z głównych przyczyn mieszkańcy podają „dziką” zabudowę. Ludzie kupują działki w strefach nisko położonych nie zastanawiając się nad niebezpieczeństwem zalania. Za zakupem przemawia jedynie dostępność gruntu oraz niska cena. Dyskurs piętnuje ludzką naiwność. Kupującym teren radzi się sprawdzenie odpowiedniej dokumentacji w urzędzie miasta. Zdarza się, że po kilku powodziach, zniechęcony właściciel wstrzymuje budowę lub też decyduje się na „sezonowe” zamieszkanie. Uważa się, że to przez nierozsądek ludzie znaleźli się w trudnym położeniu<sup>27</sup>.

Kiedy wody wycofują się po powodzi, można dostrzec rozrzucone po powierzchni odpady kuchenne, kartony, stare ubrania itp., wydające bardzo nieprzyjemny zapach, zintensyfikowany przez smród nielegalnych wysypisk śmieci. Jako przyczynę powodzi podaje się bardzo często niekontrolowane wyrzucanie śmieci, które zatykają kanalizację. Zresztą sieć kanałów i ich przepustowość są niewystarczające, kiedy przychodzi gwałtowana burza. Przy każdej powodzi nasila się apel do mieszkańców, aby nie wyrzucać trwałych przedmiotów do kanałów, ale to nie odnosi spodziewanych skutków<sup>28</sup>.

Władze reagują na powódź w różny sposób. Strażacy i wojsko wykorzystują barki ratunkowe i pontony, aby ewakuować ludzi poszkodowanych. Wypompowują też wodę z mieszkań i domów na ulice, które i tak już są pod wodą. Jak wszędzie na świecie przychodzą z pomocą poszkodowanym, udzielając prowizorycznego schronienia i rozdzielając produkty pierwszej potrzeby. Do akcji włączają się też organizacje pozarządowe, na przykład „Amité et action pour le développement”, która zaopatruje powodzian w potrzebne ubrania, moskitiery i koce<sup>29</sup>.

Czego od władz spodziewają się ludzie? Mówią: „Przy powtarzających się powodziach rząd powinien wziąć sprawę na serio”<sup>30</sup>; „Mimo powtarzających się powodzi władze nie reagują wystarczająco. Przedstawiają raporty nieprawdziwe”<sup>31</sup>. Sugestie płynące

<sup>26</sup> Sossou 2005.

<sup>27</sup> *Risques & Savoirs* 2010–2011, s. 40.

<sup>28</sup> *Risques & Savoirs* 2010–2011, s. 37.

<sup>29</sup> Tadégnon 2008.

<sup>30</sup> Lomeinfos 2016.

<sup>31</sup> Combey 2009.

od partii opozycyjnych dotyczą przede wszystkim stanu dróg<sup>32</sup>, ale też kanalizacji i systemu odprowadzającego wodę. Mnożą się oskarżenia. W takich przypadkach zarzuca się nie tylko złe zarządzanie, ale również malwersację pieniędzy przeznaczonych na pomoc powodzianom. Mieszkańcy domagają się zabezpieczenia przed powodzią na przyszłość.

Władze jednak zdają sobie sprawę z powagi problemu. W ramach programu zagospodarowania przestrzeni miejskiej w Togo (PAUT 2), finansowanego przez Unię Europejską, przewidują budowę czwartego jeziora w strefie zalewu oraz 60 km kanałów odprowadzających wodę z sąsiadujących dzielnic. Umowa została podpisana w 2013 roku, prace rozpoczęły się 26 kwietnia 2016 roku. Projekt ma trwać dwa lata. Obejmować będzie osiem dzielnic Lomé, w których mieszka 300 000 mieszkańców<sup>33</sup>.

### Podsumowanie

Sytuację powodziową daje się odczytać w trzech aspektach: ekonomicznym, ekologicznym i społecznym. W aspekcie ekonomicznym, niebezpieczeństwo podtopień wyznacza cenę gruntu, która spada w strefach zalewowych. Utrudnienia transportu oraz zalane newralgiczne miejsca sprzedaży powodują zmniejszenie się dostępności towaru oraz związany z mniejszą podażą (zalany towar, opóźnienia w dostawie) gwałtowny wzrost cen na produkty pierwszej potrzeby. Biorąc pod uwagę, że gospodarkę Lomé ożywia przede wszystkim sektor nieformalny (ok. 85%), po zalaniu ulic i domów zmniejsza się dochód mieszkańców, co przy istotnym wzroście cen pogłębia rozmiar ubóstwa. Na plus odnotować należy, że sytuacja powodziowa tworzy dodatkowe miejsca pracy, jak na przykład przewoźników.

W aspekcie ekologicznym sytuacja powodziowa niesie z sobą zanieczyszczenia mające poważne skutki dla ludności. Przede wszystkim skażeniu ulega woda pitna, co prowadzi do chorób przewodu pokarmowego, szczególnie cholery. Rwąca woda powoduje rozprzestrzenianie się śmieci, które gniją pod stojącą wodą, dając w efekcie nieznośny odór. Stojąca woda przyczynia się do rozmnażania komarów, a wraz nimi wzrostu przypadków malarii.

W aspekcie społecznym ludzie podejmują wspólne inicjatywy, aby ratować dobytek, bronić się przed zalaniem, na przykład spontanicznie przekopując kanał ściekowy wzdłuż ulicy, aby odprowadzić wodę. Mieszkańcy próbują zachować normalny rytm życia, mimo utrudnień komunikacyjnych. Jednak nie jest to możliwe, kiedy szkoły, ośrodki zdrowia, a nawet kościoły znajdują się pod wodą, jak to miało kilkakrotnie miejsce we wschodnich dzielnicach Lomé.

Ze względu na częstość powodzi w Lomé mieszkańcy są świadomi niebezpieczeństwa. Każda większa ulewa może mieć brzemienne skutki, czy to ze względu na słabą przepuszczalność gliniastego podłoża, czy to na brak efektywnego systemu kanalizacji.

<sup>32</sup> Tadégnon 2008.

<sup>33</sup> *Programme* 2016.

Z sytuacją powodziową trzeba się uporać. Przede wszystkim bronić przed zalaniem domu czy mieszkania. Natomiast na poziomie przestrzeni publicznej, kiedy po ulewie woda opada, pozostawiając czasem kilkusetmetrowe kałuże, trzeba sobie radzić, trochę jak z zalegającym śniegiem podczas europejskiej zimy.

## Bibliografia

- Borowska-Stefańska M., 2014, *Planowanie przestrzenne na obszarach zagrożonych powodzią w województwie łódzkim*, [w:] M. Madurowicz (red.), *Kształtowanie współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo UW, Warszawa, s. 138–149.
- Janssens M., 1998, *Lomé, 100 ans de croissance démographique*, [w:] N. Gayibor, Y. Marguerat, K. Nyassogbo (éds.), *Le centenaire de Lomé, capitale du Togo*, Presses de l'UB, Lomé, s. 303–314.
- Klassou K.S., 2014 *L'influence humaine dans l'origine et la gravité des inondations au Togo : cas de l'aménagement de l'espace dans la grande banlieue nord de Lomé (Togble-Adétikopé)*, «Revue de Géographie Tropicale et d'Environnement», nr 2 [http://revue-geotrope.com/update/root\\_revue/20141222/4-Linfluence-komi.pdf](http://revue-geotrope.com/update/root_revue/20141222/4-Linfluence-komi.pdf), 3.01.2017.
- Lattre A. de, M. Brah 1998, *Préface*, [w:] J.-M- Cour, S. Snerch (éd.), *Pour préparer l'avenir de l'Afrique de l'ouest : une vision à l'horizon 2020. Étude des perspectives à long terme en Afrique de l'Ouest*, Organisation de coopération et de développement économique, Paris, s. 19–30.
- Low S.M., 1997, *Theorizing the City. Ethnicity, gender and globalization*, «Critique of Anthropology» t. 17, nr 4, s. 403–409.
- Marguerat Y., 1998, *Les deux naissances de Lomé. Une analyse critique des sources*, [w:] N. Gayibor, Y. Marguerat, K. Nyassogbo (éds.), *Le centenaire de Lomé, capitale du Togo*, Presses de l'UB, Lomé, s. 59–77.
- Marguerat Y., 1999, *Dynamique urbaine, jeunesse et histoire du Togo. Articles et documents (1984–1993)*, Presses de l'Université du Bénin, Lomé.
- Normales et records pour la période 2000–2016 à Lomé*, 2017, <http://www.infoclimat.fr/stations-meteo/climato-moyennes-records.php?staid=65387&redirect=1&from=2000&to=2016>, 3.01.2017.
- Nyassogbo G. K., 2005, *La zone lagunaire de Lomé. Problèmes de dégradation de l'environnement et assainissement*, « Annales de l'Université Omar Bongo » (Libreville) nr 11, s. 391–409.
- Olvera L.D. i in. 2009, *Changements climatiques permanence de la mobilité ? Transports urbains et pauvreté en Afrique Subsaharienne*, Fifth Urban Research Symposium, <http://docplayer.fr/5458194-Changements-climatiques-permanence-de-la.html>, 2.01.2017.
- Pravo wodne*, 2001, Kancelaria Sejmu, *Ustawa z dnia 18 lipca 2001 roku*, [isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU20052392019&ctype=3](http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU20052392019&ctype=3), 4.01.2017.
- Recensement général de la population et de l'habitat (06 au 21 novembre 2010). Résultats définitifs*, 2011, <http://catalog.ihns.org/index.php/catalog/4097>, 30.07.2016.

*Risques & Savoirs. Prévention du risque inondation à Lomé. Devenir acteur de sa sécurité*, 2010–2011, <http://asdvt.free.fr/PROJET%20INONDATION.pdf>, 3.1.2017.

*Stratégie du Cluster Wash au Togo face aux inondations*, 2010 [https://www.humanitarianresponse.info/system/files/documents/files/Strategie\\_inondations\\_WASH\\_Togo\\_Nov10.pdf](https://www.humanitarianresponse.info/system/files/documents/files/Strategie_inondations_WASH_Togo_Nov10.pdf)

### Źródła internetowe :

Combey S., 2009 (22 VII), *Inondation à Lomé. Après la pluie de nouveaux modes de vie. Visite dans les 'quartiers lacustres'*, <https://sylviocombey.wordpress.com/2009/07/22/inondation-a-lome-apres-la-pluie-de-nouveaux-modes-de-vie-visite-dans-les-%E2%80%98quartiers-lacustres%E2%80%99/#more-1275>, 9.10.2016.

Mario G., 2002 (19 VI) *Lomé sous la menace d'une inondation*, [http://www1.rfi.fr/actufr/articles/030/article\\_15385.asp](http://www1.rfi.fr/actufr/articles/030/article_15385.asp), 9.10.2016.

Panapress, 2002 (14 VI), *L'inondation des quartiers de Lomé à la une de la presse*, <http://www.panapress.com/1-inondation-des-quartiers-de-Lome-a-la-une-de-la-presse--13-597755-18-lang4-index.html>

*Lomeinfo*, 2016, <http://www.lomeinfos.com/2016/03/9585/>, 9.10.2016.

*Programme d'aménagement urbain du Togo – Phase 2*, 2016, [https://eeas.europa.eu/delegations/togo/11656/programme-damagement-urbain-du-togo-phase-2\\_fr](https://eeas.europa.eu/delegations/togo/11656/programme-damagement-urbain-du-togo-phase-2_fr), 9.01.2017.

Sossou A. I., 2005 *Commentaire*, <http://www.27avril.com/blog/culture-societe/societe/inondation-a-lome-la-capitale-togolais-sous-leau-apres-6-heures-de-pluie>, 9.10.2016.

Tadégnon N. K., *Les inondations aggravent la cherté de la vie*, [http://ipsinternational.org/fr/\\_note.asp?idnews=4185](http://ipsinternational.org/fr/_note.asp?idnews=4185), 9.10.2016.